

WYPOŻYCZANIE PISMA U SPRZEDAWCY JEST NADUŻYCIEM !

Dziś specjalne dodatki: PRZEGŁĄD MODY oraz CO W KRAJU I NA ŚWIECIE?

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

We Francji **1 Fr.50 c.**

PRINTED
IN POLAND

W Niemczech **25 fen.**

Wydanie pierwsze

Cena numeru
W Krynicy Zdrój:
w kraju: **25 gr.**

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krynicy Zdrój bez odnoszenia zł. 5.-
W Krynicy Zdrój z odnoszeniem zł. 5.50
W kraju. zł. 5.50

GAZETA GÓRA PARKOWA ROK 1937

Rok 1937

Wydanie: sezon letni

Nr. 3.

Uzdrowiska taneczny czar...

Krynickie uzdrowisko to nie tylko wody mineralne, pozwalające podreperować zdrowie. Miasto słynie również z bogatego życia towarzyskiego, wieczornych balów i skocznych dancingów, gdzie można zapomnieć o problemach zdrowotnych i bawić się do woli.

Dancingi w Krynicy mają długie tradycje. Wiele osób, po skończonych kuracjach i zabiegach leczniczych, chce potańczyć i dobrze zjeść. Bale uważa się już za zbyt wytworne i oficjalne. Nierzadko trwają nawet całą noc! Wymyślono więc reuniony – nieco skromniejsze i krótsze zabawy, które przekształciły się w obecne dziś dancingi. Organizuje się je w Domu Zdrojowym, w kawiarni Zacisze, a także w „Chorążówce” na Polanie Michasiowej.



źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

* * *

Ach te wieczory!

Pary wirujące na parkiecie, orkiestra w Domu Zdrojowym grająca do zmroku, a kura-

cjusze bawią się wśród muzyki, gwaru i serpentyn. Tutejsze dancingi są niezapomniane. Elegancy panowie, wytworne panie, wspaniałe toalety... Parkiet zawsze jest pełen roześmianych kobiet i szarmanckich dżentelmenów! Gdzie można się tak bawić jak nie w naszym uzdrowisku?

...ale dancingi to nie tylko taniec i muzyka.

W trakcie zabawy organizuje się loterie fantowe, gdzie za niewielką opłatą można nabyć kupon i liczyć na łut szczęścia. Szczęście jednak ma wiele twarzy, bo wśród nagród jest też... żywy inwentarz. Miejscowi mają nie lada uciechę, gdy któryś z kuracjuszy paradytuje po deptaku z wygraną właśnie gęsią lub innymi zwierzętami gospodarskimi. Nierzadko dochodzi tu do szybkich transakcji pomiędzy loteryjnymi zwycięzcami, a napotkanymi mieszkańcami.

Zakochani tancerze mogą też skorzystać z poczty polowej – możliwości przekazania ciepłych słów swojej nowopoznanej sympatii. Wystarczy przypiąć numerek do sukni lub marynarki, kupić karteczki, a listonosz zanieś miłosne liściki i czułe wyznania do właściwego odbiorcy.

* * *

Jednak nie wszystkim podobają się nocne zabawy... Dansingi w „Chorążówce” wzbudzają niezadowolenie stróżów moralności, których rażą wydekoltowane kobiety i swoboda z jaką poczynają sobie tancerze w bezpośredniej bliskości

figury Matki Boskiej w Parku Zdrojowym.

Zaczęto już nawet zbierać podpisy pod petycją o zaprzestanie zabaw w tym miejscu! Wszystko wskazuje jednak na to, że problem rozwiąże się sam.



źródło: Archiwum PKL S.A.

A to za sprawą kolejki na Górę Parkową, która właśnie rozpoczęła kursowanie. Na jej szczycie powstaje restauracja, gdzie miłośnicy dansingów będą mogli bawić do rana. Pamiętajcie tylko by wcześniej rezerwować stolik, bo chętnych jest wielu!

* * *



źródło: Archiwum PKL S.A.

CO W KRAJU I NA ŚWIECIE? 1937 ROK

ZWYCIĘSTWO FIAŁKI W BERLINIE

W ub. niedzielę odbył się w Berlinie tradycyjny „Bieg przez Berlin” na dystansie 25 km, do którego stanęło kilkuset biegaczy, w tym nasz rodak, Krakowianin Fiałka (Cracovia) oraz słynny angielski zawodnik Sullivan. Wzdłuż trasy zgromadziło się ponad sto tysięcy widzów. Z powodu wielkiego gorąca wielu zawodników zanotowanych w tabeli szybko wyczerpało się i odpadało, tak że zostało zaledwie 23. Jako pierwszy do mety przybył Fiałka w czasie 1:26:37,2 a po nim Anglik Sullivan. Dopiero trzecie miejsce zajął Niemiec Bertsch. Zaznaczyć należy, że Fiałka zaimponował Niemcom doskonałą formą i świetnym finiszem. Biegł bardzo elastycznie i nadał biegowi od początku ostre tempo, które tylko niewielu zawodników mogło wytrzymać. Berliński sukces Fiałki, obudził żywe zadowolenie w całym kraju. Na zdjęciu Fiałka na mecie.



ROZBUDOWA KRYNICY

Rozpoczęte przed kilku laty prace budowlane około wzniesienia w Krynicy wielkiego Domu Zdrojowego, zostały w bieżącym sezonie na nowo podjęte z całą energią przez Dyрекcję Zakładu Zdrojowego. Budynek wznoszony jest według planów opracowanych przez prof. politechniki lwowskiej Minkiewicza. Ilustracja nasza przedstawia nowy Dom Zdrojowy w Krynicy od strony deptaku - po zburzeniu starych domów zakładowych, pochodzących jeszcze z przed stu laty.



fol. St. Mucha - Kraków

REWJA W SPITHEAD

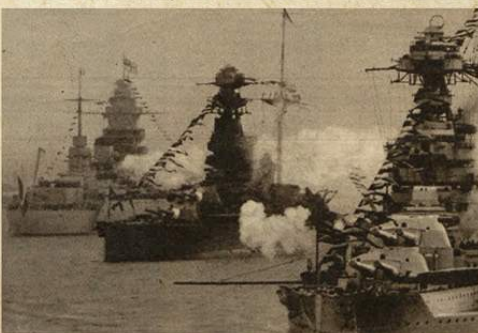


Król Jerzy VI. wraz z Królową Elżbietą i księżniczką Jachtu królewskiego „Victoria and Albert”, przed rozpoczęciem olbrzymiej rewji okrętów wojennych w Spithead

Sport & General - Londyn

przybyła do portu Portsmouth, punktu wyjścia całej uroczystości, we środę popołudniu specjalnym pociągiem i wstąpiła na pokład jachtu królewskiego „Victoria and Albert” - powitana przez wszystkie okręty w porcie zgromadzone, armatnimi salwami. Setki tysięcy osób na przestrzeni wielu mil ang. przypatrywały się tej rewji, w której Anglia zadokumentowała swą potęgę na morzu, reprezentowaną przez niezliczoną ilość stalowych olbrzymów. Gdy uprzytomnimy sobie - że okręty Wielkiej Brytanii, które brały udział w rewji, są tylko częścią jej morskiej potęgi, wielkość i znaczenie państwa tego stanie nam wyraźnie przed oczami.

Około godziny 3-ciej popołudniu podniósł w porcie Portsmouth kotwicę jacht królewski, eskortowany przez jacht admirałski „Enchantress” i okręty z gośćmi domu królewskiego, członkami rządu, admirałcji, z głównodowodzącym bazy flotowej w Portsmouth, ze sztabem admirałskim



Polski kontrtorpedowiec „Burza”, który wziął udział w olbrzymiej rewji wszystkich prawie flot świata w Spithead.

Fot. W. Pikiel-Warszawa.

Można powiedzieć, że uroczystości koronacyjne miały... dwa „punkty kulminacyjne”. Jednym z nich była sama koronacja - drugim zaś wspólna rewja wojennej floty brytyjskiej, połączonej z okrętami - reprezentantami wszystkich prawie państw na świecie, które z wyjątkiem Włoch, wysyłały na tę uroczystość jednostki morskie swych flot, w celu zadokumentowania swej łączności, czy też przyjaźni z najpotężniejszym mocarstwem świata. Para Królewska

Portsmouth, w maju.

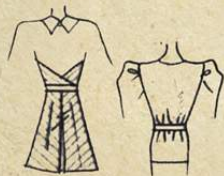
i z przedstawicielami zagranicznych głów państwa. Orkiestry zaintonowały hymn królewski, przy dźwiękach którego Król rozpoczął przegląd zgromadzonych flot, przejeżdżając swym jachtem pomiędzy szeregami okrętów. Kolosy morskie po kolei oddawały podczas tej uroczystej chwili honory wojskowe swemu Najwyższemu Admirałowi - a okręty wojenne obcych państw uczciły wedle przepisane ceremoniału zaszczyt wizytowania ich przez najpotężniejszego monarchę świata. Pomiędzy tymi okrętami znajdował się również nasz kontrtorpedowiec „Burza”. Przegląd floty trwał przeszło półtorej godziny i zapisał swą wspaniałością na zawsze w pamięci tych - którzy mieli sposobność uczestniczenia w nim.

A działo się to w roku Pańskim 1937, miesiącu maju, dnia dwudziestego. Spect.

PRZEGŁĄD MODY

LATO 1937

J 94 001 Ładna letnia suknia z jedwabiu czerwonego w biały deseń. Oryginalne bufiaste rękawy. Stanik z karczkiem; z tyłu zapięcie na guziki. Z przodu grupa zaszepek. Kołnierz z białego gładystu. Ilość materiału: 3,60 m., 95 cm. szer. Rozm. kroju 42 i 46.



J 94 002 Letnia suknia do prania z jedwabiu białego w czerwone grochy. Szerokie bufiaste rękawy i baskinka, wycięta w zęby. Podobne zakończenie spódnicy. Duże czerwone guziki tworzą zapięcie. Ilość materiału: 4,60 m., 80 cm. szer. Rozm. kroju 40 i 44.



J.94 003

J.94 004

Kumunikat Mody

Moda letnia

Nowa moda letnia stoi pod znakiem wdzięku i kobiecości we wszystkich swych szczegółach. Świadczą o tem więc masy falbanek, koronek, plisowań, spotkanych na toaletach popołudniowych i wieczorowych, powiewność i szerokość spódnic, wdzięk żakietów i haftowanych bolerek, wreszcie wciąż faworytowane garnitunki z lingo, piki i walansjenek. Modna pani jest w swoim żywiole! Oslania kapelusik fruwającą na wietrze woalką, która nadaje mu nutkę rozkosznej pikanterii, rozjaśnia ciemną suknię pękiem różnobarwnego kwiecia, nadaje kierunek fantazyjnym faldom i zakładkom, formuje oryginalne kieszenie, wymyśla coraz to inne przybrania efektowne nie tracąc jednak z oka nigdy tego, co jest stale i ważne: zarysów modnej sylwetki. Choć zasadnicza linia także jest teraz urozmaicona: niektóre modele zachowują prostą, smukłą linię aż do dołu, inne są dopasowane ściśle w stanie, a od dołu wykazują niezwykle szeroki obwód. Na toalety balowe w wielkim stylu zużywa się teraz często około dziesięciu metrów tiulu lub koronki, lecz obok nich spotyka się suknie obcisłe, wąskie podkreślające wyraźnie linie ciała. Pomimo tego lawirowania między tymi wręcz sprzecznymi biegunami, niektóre zasadnicze linie utrzymują się w każdym wypadku, a więc biust jest wyraźniej zaznaczony, linia bioder jest wąska, a ramiona lekko, prawie nieznanie poszerzone. Odnacza się to szczególnie w kostiumach nowego kroju, których spódnice są gładkie i wąskie, ciasno oblegające biodra, a żakiety mają linie ramion, poszerzoną przez szerokie rewersy lub specjalne wycięcie u szyi. Przeciwwstawieniem tej linii są toalety wieczorowe: tam talia jest cienka, a obwód spódnicy niesłychanie szeroki i faldzisty. Także w kolorach spotykamy to samo upodobanie do śmiałych kontrastów. Brązowy często jest zestawiany z błękitnym, granatowy z rezedowym, rdzawy z zielonym, a ten ostatni z pięknym tonem złocisto-zółtym. Do koloru różowego dobieramy biały, błękitny, lub czarny. Tę pastelowe cieszą się tym samym powodzeniem, co barwy zdecydowane i ostre. Spódnica, żakiet i bluzka tworzą kostium sportowy, choć każde z nich utrzymane jest w odmiennym kolorze, a widuje się suknie balowe z przybraniem, wykonanym aż w czterech kolorach jednocześnie. Ta różnorodność i dowolność cechuje także modę sportową. Długie spodnie nosi się zarówno taksamo, jak shorty, choć szczególnie faworyzowane są t. zw. jupe-culotty (spódnica-spodnie), które okazały się praktyczne nie tylko na korcie tenisowym i boisku, lecz także na plaży i na wycieczkach. Suknie plażowe są oczywiście pozbawione rękawów i głęboko wycięte od tyłu. Dopelnia się je zwykle kolorowym żakietem lub pelerynką, co je kwalifikuje także do użytku w miescie podczas upałów. Nowością są krótkie, bufiaste spodnie, mówiąc ze staroświecka - pludry, które ściąga się gumką lub wstążką nad kolanem. Spotyka się często spodnie plażowe, wykonane na drutach z nowych nici cellofanowych, a żakiety dzierzgane z różnobarwnego, mocnego jedwabiu.

J 94 003/004 Plażowy komplet. Strój do kąpiel powietrznych (J 94 003) z białoczerwonego prążkowanego jedwabnego płótna. Biały kołnierz. Odsłonięte plecy. Dopelnia kompletu kostium (J 94 004): żakiet z czerwonego, spódnica z białego płótna. Ilość materiału: na strój do kąpiel powietrznych 2,15 m. 80 cm. szer. na kostium 1,70 m. czerwonego, 1,90 m. białego płótna, po 120 cm. szer. Rozm. kroju 40 i 44.



94 001 94 002



NAWET KRÓLOWIE

chylą czoła przed pięknymi paniami. To też żadna z nich nie powinna lekceważyć środków, potęgujących urodę. Krem Cazimi Metamorphosa jest środkiem niezawodnym, który dzięki swym specjalnym składnikom „zmieniającym” (metamorphosa), wyzwala naskórek ze wszystkich jego wad, usuwając piegi, wągry, pryszcze i zmarszczki.

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

usuwa piegi, zmarszczki, wągry i inne wady cery

GDY PODRÓŻUJEMY...

Kto dużo podróżuje, zna to uczucie, jakie dają miłe znajomości, zawarte w drodze. Długie godziny spędzone razem w przedziale pociągu, pobyt w schronisku, wspólne wędrówki, dają początek znajomości, które przyczyniają się często do umilenia pobytu, ułatwienia eskapad, nawiązania mniej lub bardziej trwałych stosunków towarzyskich. W okresie masowych podróży, grupowych wypadów, kwestie te upraszczają się ogromnie, nie straciły jednak swej aktualności przy podróży w pojedynkę.

Na zachodzie, gdzie turystyka trwa już oddawna, zwyczaj te nikogo nie razi. U nas, zwłaszcza ludzi dawnego automentu przeraża fakt, że znajomości te dochodzą do skutku z pominięciem przestrzeganych w życiu „osiadłym” reguł towarzyskich, bez pośrednictwa tej „trzeciej” osoby, odgrywającej, zresztą już nie wszędzie i nie zawsze potrzebnie tak „ważną” rolę przy ceremoniale wzajemnej prezentacji. Takich, oczywiście, ogarnia mnóstwo wątpliwości, które radzimy wpierw rozwiązać, by upewnić się w porę, czy przypadkiem nie popełniają nietaktu, czy wolno, czy „wypada”. Zwłaszcza gdy idzie o pięć odmienną, sprawa zdaje się urastać do ważnego problemu, nad którego rozwiązaniem biedzą się głównie ci, których brak konceptu i wrodzona nieśmiałość powstrzymują od kroczenia własnymi drogami.

A takich, jak się zdaje, nie brak. Dla kogoż bowiem byłyby przeznaczone pouczenia i wskazówki, jakie spotykamy w specjalnych podręcznikach, poświęconych podróżnictwu. W jednym z takich przewodników znajdujemy garść przepisów tego rodzaju, stanowiących do pewnego stopnia kodeks zachowania się w podróży i z niego czerpiemy następujące uwagi.

Czy podróżująca samotnie młoda kobieta może się bezkarnie wdawać w dłuższe rozmowy z niestarym mężczyzną? Zdaje się, że tak, o ile w sposobie bycia kobiety nie ma nic z zachęty, a mężczyzny - z zaczepki.

Regulatorem tych spraw może być tylko takt osobisty i wrodzone poczucie umiaru. Ludzie, cech tych pozbawieni, postąpią słusznie, zachowując jak najczęściej milczenie zarówno w podróży, jak i... nie w podróży. Niestety, takie właśnie osoby zwykły właśnie mówić dużo.

Znajomość, zawarta w przedziale wagonu nie daje zasadniczo żadnych uprawnień na przyszłość, prócz wymiany uśmiechów przy spotkaniu. Zdarzają się jednak w podróży sytuacje, nie pozwalające na zlikwidowanie przypadkowej znajomości uprzejmym pożegnaniem po przebyciu do stacji końcowej. Przyjazd o zbyt późnej lub wczesnej porze do prowincjonalnego miasta może zmusić przygodnych znajomych do wspólnego korzystania z jedynej dostępnej lokomocji, do zatrzymania się w jednym w mieście hotelu.



Najmodniejszy rodzaj trykotu kąpielowego.

WARSZAWSKA.
WYTWORNIA TRYKOTAŻY
TRICOT

WARSZAWA
MARSZAŁKOWSKA 123

Mężczyzna nie powinien w żadnym wypadku narzucać podróźnej znajomej swego towarzystwa, ani nieproszonej opieki, natomiast w miarę możliwości okazywać jadącemu z nim paniom przysługi, jakich mogą się po nim spodziewać. Więc pomóc zdjąć, czy wynieść walizki, zawołać tragarza, ułatwić zdobycie taksówki czy dorożki.

Kobieta nie powinna nadużywać męskiej uprzejmości a zwłaszcza nie pozwolić, by uprzejmość taka stała się dla towarzyszyw podróży źródłem niewygody czy przykrości. Nie powinna na przykład pozwalać, by jadący z nią mężczyzna spędził całą noc w niewygodnej pozycji siedzącej, żeby ona mogła spać, leżąc. Nie wolno zapominać o tym, że równouprawnienie obowiązuje obie strony.

Przy korzystaniu ze wspólnej taksówki kobieta nie może pozwolić na to, żeby poznany przed kilku godzinami mężczyzna za nią płacił. Towarzysz podróży nie powinien się opierać, gdy mu się zwraca część wyłożonych pieniędzy. Ta sama zasada ścisłej rachunkowości obowiązuje przy posiłkach, spożywanych przy wspólnym stole, w wagonie restauracyjnym czy na dworcu. Tym bardziej przy wspólnym zwiedzaniu miasta w czasie dłuższego postoju pociągu. Zresztą przy takich wspólnych wycieczkach zaleca się zachowanie nadal idącej ostrożności. Kronika kryminalna pism codziennych daje aż nadto wymowną odpowiedź - dlaczego.

Bardzo wiele kobiet skądinąd niegłupich i dzielnych, wykazuje w podróży zadziwiającą niezaradność, wynikającą zapewne stąd, że w dzieciństwie przywykły podróżować pod opieką rodziców lub opiekunów. Zmuszone do samotnego wyjazdu czują się zgubione: nie umieją same zapytać konduktora o dokładny czas przybycia do celu ich podróży, ani zamówić sobie obiadu, gubią bilety i dokumenty, nigdy nie mają drobnych.

Podobna bezradność i nieustanne wahanie stwarza nader szerokie pole do męskiej interwencji, a także i fałszywej interpretacji.